

## **POSTANOWIENIE Z DNIA 17 GRUDNIA 2004 R.**

**SDI 61/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Zabłocki.*

*Sędziowie SN: Przemysław Kalinowski (sprawozdawca),*

*Marek Pietruszyński.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego prokuratora Prokuratury Krajowej oraz protokolanta w sprawie prokuratora Prokuratury Rejonowej, obwinionej z art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 grudnia 2004 r. kasacji, wniesionej przez obwinioną od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 13 grudnia 2001 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 22 października 2001 r., sygn. akt (...)

1. oddalił kasację,
2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył Skarb Państwa.

### **Uzasadnienie**

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 22 października 2001 r. sygn. akt (...) uznał prokuratora Prokuratury Rejonowej za winną popełnienia rażących uchybień w pracy w rozumieniu § 59 ust.2 pkt 1 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, polegających na znacznej i zawinionej przewlekłości oraz beczynności w 114 prowadzonych i nadzorowanych postępowaniach przygotowawczych, wymienionych we

wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Apelacyjnego, jak również niedopełnienia obowiązku złożenia przełożonemu sprawozdania z sesji sądowych, które odbyły się z jej udziałem w dniach 23 lutego oraz 11, 15 i 25 maja 2001 r., tj. deliktu dyscyplinarnego z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze w związku z § 59 ust. 2 pkt 1 i § 257 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury i za te przewinienia wymierzył karę przeniesienia na inne miejsce służbowe poza Prokuraturą Okręgową w obrębie właściwości Prokuratury Apelacyjnej w A.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł zarówno rzecznik Prokuratury Apelacyjnej, jak i obwiniona. Oba środki zaskarżenia nie kwestionowały ustaleń faktycznych ani nie powoływały się na naruszenia prawa materialnego lub procesowego, koncentrując swoją uwagę na kwestiach związanych z wymiarem kary. Rzecznik dyscyplinarny domagał się wymierzenia kary surowszej w postaci wydalenia ze służby prokuratorskiej, zaś obwiniona postulowała złagodzenie orzeczonej kary przez orzeczenie kary przeniesienia na inne miejsce służbowe w obszarze działania Prokuratury Okręgowej w A.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 13 grudnia 2001 r. sygn. akt (...) nie uwzględnił obu odwołań i utrzymał w mocy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji.

Od orzeczenia sądu odwoławczego obwiniona wniosła kasację zarzucając w niej rażącą niewspółmierność wymierzonej kary, wynikającą z orzeczenia przeniesienia na inne miejsce służbowe poza obszar działania Prokuratury Okręgowej w A.

W przekonaniu skarżącej orzeczonej kary nie uwzględnia wpływu bardzo znacznego obciążenia nawałem pracy w jednostce, w której pełniła służbę, na powstanie przypisanych jej beczynności i przewlekłości, a także jej trudnych warunków rodzinnych i życiowych.

W konkluzji skargi kasacyjnej obwiniona wniosła o „złagodzenie wymierzonej kary przez orzeczenie kary polegającej na przeniesieniu do innej jednostki Prokuratury na terenie podległym Prokuraturze Okręgowej w A.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpocząć trzeba od odnotowania faktu znacznego oddalenia w czasie momentu rozpoznawania kasacji w niniejszej sprawie od chwili uprawomocnienia się orzeczenia sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia (wyrok z dnia 13 grudnia 2001 r., złożenie kasacji w sądzie drugiej instancji – dnia 8 marca 2002 r., zarządzenie o jej przyjęciu – dnia 2 sierpnia 2004 r., udzielenie na nią odpowiedzi w trybie art. 530 § 4 k.p.k. – dnia 15 października 2004 r. i przekazanie sprawy Sądowi Najwyższemu dnia 17 listopada 2004 r.). Tak znaczny upływ czasu w istotny sposób osłabia walor dyscyplinujący orzeczenia w sytuacji, gdy przed jego wykonaniem dochodzi do osiągnięcia terminu umożliwiającego ubieganie się o zatarcie skazania. Taki przebieg postępowania okołokasacyjnego nie zmienia jednak sytuacji Sądu Najwyższego, który jest zobligowany badać zasadność zarzutu sformułowanego w kasacji, przyjmując za punkt wyjścia kontroli kwestionowanego orzeczenia, jego treść i czas w jakim zapadło. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 85 ust. 3 ustawy o prokuraturze orzeczenie dyscyplinarne, od którego wniesiono kasację, nie podlega wykonaniu do czasu jej rozpoznania.

Przechodząc obecnie do istoty przedmiotowej sprawy należało wyrazić przekonanie, że kasacja obwinionej prokurator Prokuratury Rejonowej okazała się niezasadna, zaś zawarty w niej wniosek o złagodzenie orzeczonej kary nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zauważyć trzeba na wstępie, że podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności kary autorka kasacji podejmuje jednocześnie próbę zakwestionowania ustaleń faktycznych, poczynionych w toku dotychczasowego postępowania w odniesieniu do zakresu zawinienia przypisanych jej zaniedbań.

W świetle wywodów zaprezentowanych w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, przynajmniej w części, przyczyną powstania zaległości w pracy obwinionej miało być przeciążenie obowiązkami wszystkich pracowników Prokuratury Rejonowej, który to fakt nie został jednak ustalony przez sądy orzekające w tej sprawie i stanowisko to nie było kwestionowane w toku postępowania zwyczajnego.

Niezależnie jednak nawet od tego, że powyższej okoliczności nie potwierdziły przeprowadzone dowody (z zeznań świadka. L. L., k. – 24 wynika wręcz, że prokuratorzy wymienionej jednostki – obok swoich normalnych obowiązków musieli załatwić dodatkowo sprawy zalegające w referacie obwinionej) podkreślić należy, iż podstawy kasacji w postępowaniu dyscyplinarnym prokuratorów – choć szersze niż w postępowaniu karnym (art. 83 ust. 3 ustawy o prokuraturze) – nie przewidują jednak wnoszenia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia na podstawie zwykłej przesłanki odwoławczej w postaci błędu w ustaleniach faktycznych. Tymczasem, w istocie do tego sprowadza się cała pierwsza część argumentacji skarżącej, próbującej wykazać przyczynienie się nadmiaru obowiązków do powstania przypisanych jej jako zawinione – zaległości. Jednak, na gruncie postępowania kasacyjnego – przy braku odpowiednich zarzutów natury procesowej – nie ma możliwości otwarcia drogi do kwestionowania ustaleń wynikających z prawomocnego orzeczenia.

Nie można też było podzielić wywodów odwołujących się do trudnej sytuacji rodzinnej obwinionej, a zwłaszcza konieczności opieki nad chorą matką, która to okoliczność miała przesądzić o rażącej surowości kary przeniesienia na inne miejsce służbowe w takiej postaci, jak to określono w prawomocnym rozstrzygnięciu. Należy przypomnieć, że przywoływana w kasacji sytuacja w tym zakresie była już uwzględniona dwukrotnie w orzeczeniach sądów, tj. po raz pierwszy w wyroku sądu pierwszej instancji, kiedy to właśnie trudną sytuacją życiową obwinionej uzasadniono brak

zastosowania kary najsurowszego rodzaju, a drugi raz w postępowaniu odwoławczym, kiedy to nie został uwzględniony zwykły środek zaskarżenia wniesiony przez rzecznika dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionej. Nie można zatem w sposób uprawniony twierdzić, że powołana w skardze okoliczność nie została w sposób należyty rozważona przy wyrokowaniu lub, że nie wywarła już istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wręcz przeciwnie, motywy orzeczeń sądów obu instancji wyraźnie wskazują na znaczenie, jakie przy wyborze rodzaju kary odegrała okoliczność powoływana obecnie w kasacji.

Ponadto, sąd drugiej instancji odnosił się również do kwestii dolegliwości dla obwinionej tej postaci kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, jaką określono w kwestionowanym wyroku, wobec postawienia tego zarzutu w zwykłym środku odwoławczym wniesionym przez obwinioną. Nie negując, że przeniesienie na inne miejsce służbowe poza obszar właściwości Prokuratury Okręgowej w A. będzie zawierało wyraźny element dolegliwości, sąd ten wskazał na taki właśnie charakter zastosowanej represji dyscyplinarnej, należącej do najsurowszych w katalogu kar dyscyplinarnych. Skoro zatem okoliczność mająca niewątpliwe znaczenie dla oceny stopnia surowości wymierzonej kary została należycie rozważona przez sądy obu instancji i odegrała znaczącą rolę przy ferowaniu ich rozstrzygnięć, to nie można tym orzeczeniom skutecznie zarzucić ani jej pominięcia ani braku uwzględnienia przy wyrokowaniu. Nie ma także podstaw do ponownego wykorzystywania tej samej przesłanki do dalszego łagodzenia kary w postępowaniu dyscyplinarnym. Jeśli się nadto uwzględni dużą liczbę spraw, których dotyczyło zachowanie przypisane obwinionej, nie sposób uznać, aby orzeczona w stosunku do niej kara nosiła cechy rażącej niewspółmierności.

Przystępując natomiast do wykonania prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego w trybie art. 85 ust. 1 ustawy o prokuraturze, trzeba będzie mieć w polu widzenia sytuację, jaka powstała w wyniku zwłoki w przyjęciu i

nadaniu biegu kasacji obwinionej, a w konsekwencji – znaczącego odstępu czasowego od chwili wydania wyroku sądu odwoławczego do momentu realizacji wynikającego z niego rozstrzygnięcia.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie, obciążając kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego Skarb Państwa na podstawie art. 84 ustawy o prokuraturze.